

ny Środowiska w tym mieście. Złożone problemy wywołuje też finansowanie inwestycji w dziedzinie ochrony środowiska. RFN reprezentuje zasadę sprawstwa (finansuje ten, kto niszczy środowisko), a NRD tzw. zasadę korzyści lub przywileju. Stąd też dopiero na początku lat osiemdziesiątych zawarto porozumienie w sprawie ochrony wód berlińskich oraz górnictwa soli potasowych w dorzeczu Werry. W 1987 r. podpisano także układ o ochronie przed promieniowaniem pomiędzy RFN a NRD. Porozumienia te wymuszone zostały trudną sytuacją ekologiczną w tych krajach oraz rosnącą świadomością ekologiczną wśród ludności.

Artykuł M. Schreiberera omawia negatywne oddziaływanie zanieczyszczeń powietrza w NRD na sąsiednie obszary polskie. W 1984 r. zawarto układ pomiędzy rządami PRL a NRD w sprawie wymiany informacji o zanieczyszczeniach. Również w tej dziedzinie dotychczas nie wprowadzono żadnych konkretnych rozwiązań. Sytuacja w Polsce południowo-zachodniej i na Górnym Śląsku jest bardzo krytyczna. Zagłębie Lubiąsko-Głogowskie, region Wałbrzycha, region Bogatyni-Turoszowa i Górny Śląsk należą do obszarów najbardziej zanieczyszczonych w Europie. Dotyczy to zarówno powietrza, wody, gleb, świata roślinnego i zwierzęcego, jak i ludzkiego zdrowia. Emisja SO₂ na Górnym Śląsku jest — według Schreiberera — pięć razy większa niż w dość silnie zanieczyszczonym Zagłębiu Ruhry (300 t na km² w tym ostatnim). Ocenia się, że „import” dwutlenku siarki przez Polskę wynosi co najmniej 0,5 — 1 mln t. rocznie. W Polsce nie rozwiązano dotąd problemu emisji pyłów, a wielkość emisji gazów i pyłów są tylko znane w przybliżeniu. NRD przyczynia się do znacznego zanieczyszczenia powietrza w Polsce z uwagi na politykę wysokich kominów i kierunek wiatrów. Świadectwem klęski ekologicznej są m.in. lasy w Sudetach, zwłaszcza Karkonosze i Góry Izerskie, które obecnie masowo giną. Konieczne staje się tu pilne przejście od słów do czynów.

Artykuł H. Schödela dotyczy problemu „umierania lasów”. Zjawisko to pojawiło się stosunkowo niedawno, bo na początku lat osiemdziesiątych. Już jednak w 1984 r. stwierdzono znaczne uszkodzenia lasów (66% lasów Bawarii i 57% Badenii-Wirtembergii). Obecnie uszkodzenia wykazuje 50% wszystkich buków i 57% świerków w RFN (s. 149). Najbardziej zaawansowany proces „umierania lasów” występuje jednak w północnej Czechosłowacji oraz południowej i południowo-zachodniej Polsce. Wymieranie lasów wiąże się z zanieczyszczeniem powietrza, zachodzi tu prawdopodobnie współdziałanie wielu różnych czynników szkodliwych, prowadzących do synergetycznych skutków. Głównym źródłem „zła” są jednak narastające zanieczyszczenia powietrza i ich bezpośrednie i pośrednie oddziaływanie na lasy.

Z książką tą powinni się zapoznać wszyscy zainteresowani ekonomicznymi i politycznymi problemami ochrony środowiska, gdyż pomaga ona lepiej zrozumieć złożone zagadnienia ekologiczne i społeczne w tej bardzo aktualnej problematyce.

Eugeniusz Koźmicki

*

W SPRAWIE RECENZJI KSIĄŻKI „POLSKA POLITYKA MORSKA”

W recenzji pióra Jana T. Hołowińskiego z książki Z. Sójki i Z. Kasprzyckiego *Polska polityka morska*, Gdańsk 1986 („Przegląd Zachodni” nr 3/1988) natrafiłem ku memu zaskoczeniu na dość osobliwy *passus*. Recenzent pisze w pewnym miej-

scu o przedstawicielach „ośrodka, który można hasłowo nazwać grupą Bermana, grupą stalinowską (Berman był przedstawicielem i uczestnikiem pierwszego powojennego kongresu międzynarodowego syjonizmu w Wiedniu), grupą antypolską, podległą zagranicznym dysponentom”.

Zdanie to zawiera kilka przeinaczeń. Otóż:

1. Nie może być mowy o jakimkolwiek złowrogim ośrodku, usytuowanym w centrum władzy bierutowskiej Polski. Kojarzenie owego mitycznego ośrodka z „międzynarodowym syjonizmem” pozwala mniemać, że Recenzent w spiskowej koncepcji dziejów upatruje klucz ułatwiający poszukiwanie źródeł niepowodzeń polityki gospodarczej owych lat.

2. Jakub Berman był przedstawicielem określonej orientacji, tej orientacji, która niepodzielnie dzierżyła ster władzy po usunięciu Władysława Gomułki, rozprawieniu się z tzw. odchyleniem prawicowo-nacjonalistycznym. J. Berman był w tym okresie człowiekiem nr 2 w PZPR, lecz na czele zwycięskiej orientacji dogmatycznej (a raczej stalinowskiej) stał Bolesław Bierut. Sformułowanie „grupa Bermana” jest nie do przyjęcia. Bierut, Berman, Minc (w takiej właśnie kolejności), a także Zambrowski, Radkiewicz, Zawadzki i inni reprezentowali linię polityczną o określonej ideologii, a zatem nawet używanie terminu „grupa” jest uproszczeniem.

3. Według Recenzenta Berman (w domyśle: Jakub Berman) reprezentował Polskę na międzynarodowym kongresie syjonistycznym. Autor recenzji myli tu dwie różne osoby. Jakub Berman miał brata: zmarły w 1978 r. Adolf Berman był z wykształcenia psychologiem, doktoryzował się u prof. Władysława Witwickiego, znanego uczonego, także tłumacza i komentatora Platona. W latach trzydziestych Adolf Berman aktywnie działał w Poalej-Syjon-Lewicy i kierował centralnym ośrodkiem psychotechniki żydowskiego Towarzystwa Opieki nad Dzieckiem „Centos”. W getcie warszawskim był jednym z współorganizatorów Bloku Antyfaszystowskiego. Po wydostaniu się w 1943 r. na stronę aryjską działał w prezydium Żydowskiego Komitetu Narodowego i sekretarował w Radzie Pomocy Żydom „Żegota”. Po wojnie był posłem do Krajowej Rady Narodowej jako działacz, a następnie przewodniczący (z ramienia Zjednoczonej Żydowskiej Partii Postępowej Poalej-Syjon, której był przywódcą) Centralnego Komitetu Żydów w Polsce. W rok po usunięciu go z tego stanowiska, tj. w 1950, wyjechał do Izraela, gdzie został członkiem lewicowej partii Mapam, a następnie Komunistycznej Partii Izraela. Był posłem do *Knesetu*, zasiadał też w prezydium Międzynarodowej Federacji Ruchu Oporu.

4. Epitet „antypolski” przy określaniu postaw politycznych, których nie darzy się sympatią, pada na szczęście coraz rzadziej. Przymiotnik taki można było w recenzji z książki o polityce morskiej darować sobie.

5. Gdy czyta się w określonym kontekście o „zagranicznych dysponentach” owej „grupy Bermana” — wówczas doprawdy nie bardzo wiadomo, czy należy w tym określeniu domyślać się Rosjan (a ściślej Gruzina), czy „syjonistów”.

Przypomina się zdanie Szymona Askenazego skierowane przy jakiejś okazji pod adresem Jana Nepomucena Millera:

„Pan Miller jest zgoła o tych czasach i ludziach wiadomością nieobciążony”.

Stanisław Zerko

NASZE WYDAWNICTWA

ANTONI CZUBIŃSKI

SPORY O II RZECZPOSPOLITĄ

ark. wyd. 6, nakład 30 000, cena 300,—

Książka jest drugim zmienionym i znacznie rozszerzonym wydaniem z 1983 r. Zawartość tekstu lapidarnie określa podtytuł: **Ewolucja poglądów publicystyki i historiografii polskiej na temat przyczyn, odbudowy i znaczenia niepodległego państwa dla narodu polskiego.**

Autor należy do historyków najlepiej zorientowanych w dziejach Polski XX w. Pozycja jest więc nasycona informacją i – mimo dyskusyjności niektórych ujęć czy sformułowań – może stanowić niezmiernie pożyteczne kompendium wiedzy o drogach i zaułkach zarówno myśli historycznej i politycznej dotyczącej Polski, jak i działań publicznych związanych z tą myślą. Ten szkic naukowo-publicystyczny o cechach przeglądu bibliograficznego jest jeszcze jedną formą uczestnictwa w historii ostatnich kilkudziesięciu lat.

Obecna edycja została wzbogacona licznymi ilustracjami oraz indeksem nazwisk; wprowadzono także podział tekstu na rozdziały.

DO NABYCIA:

- w księgarniach naukowych Domu Książki
- w księgarni Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań, ul. Zwierzyniecka 7, tel. 402-81
- w Instytucie Zachodnim, 61-772 Poznań, Stary Rynek 78/79 (także za pobraniem pocztowym)

